Nr. 23 Łódź, Poniedziałek 23 stycznia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 25 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Zgon Ojca Świętego.

Ostatnie chwile papieża.

RZYM, 22 stycznia. (A. W.) Dziś o godzinie 5-ej m. 25 rano zakończył życie papież Benedykt XV.

RZYM, 21 stycznia (A. W.) 21 stycznia godz. 18,50. Przy wrotach Watykanu stoi warta, nie pozwalając nikomu zbliżać się do prywatnych apartamentów papieskich. Do antykamer dopuszczani jedynie przedstawiciele agencji Stefani i sprawozdawcy „Osservatore Romano". Kiedy papież ujrzał kard. Pizzardo substytuta sekretarza stanu, podniósł rękę do błogosławieństwa i rzekł: „Już nam lepiej". Jednakże o godzinie 6.15 zrana rozpoczął się nowy atak. W tym czasie przybili siostrzeniec papieski Józef della Chiesa i kardynał Gaspari i pozostali 3 godziny u wezgłowia umierającego. **Papież cierpiał niesłychanie z powodo trudności oddychania.**

Korzystając z chwilowego polepszenia papież rozmawiał z obecnymi kardynałami. O godz. 1.15 po południu po 40-minutowym odpoczynku, papież zażądał jedzenia, zjadł trochę polewki winnej z tapioką, poczem odmówiwszy badania lekarskiego, wpadł w stan gorączkowy, w którym chciał wstawać z łóżka i udać się do swych zajęć. Po powrocie do przytomności papież rozmawiał chwilę z arcybiskupem bolońskim i z biskupem Mananzani.

O godz. 12.35 dr. Battistini, zbadawszy ponownie papieża, oświadczył, że stan jest beznadziejny i zgon nastąpi w ciągu paru godzin, Rezultat badań Battistini podał niezwłocznie oczekiwanym w antykamerze dostojnikom kościelnym i przedstawicielom świata dyplomatycznego.

KATOWICE, 22 stycznia (Pat). Z powodu zgonu Jego Świątobliwości papieża Benedykta XV, prezes naczelnej rady ludowej na Górnym Śląsku wysłał do nuncjusza papieskiego w Warszawie następnjący telegram: Jego Ekscelencja Monsignore Lauri, nuncjusz apostolski przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie Naczelna Rada Ludowa, reprezentująca całą polską ludność na G. Śląsku, boleśnie dotknięta śmiercią Jego Świątobliwości papieża Benedyka XV, przesyła Waszej Ekscelencji wyrazy najszczerszego współczucia. Katolicka ludność polska na Górnym Śląsku, zawsze wierna religji swoich przodków, dołącza te wyrazy bólu, o których doniesienie do Rzymu upraszam Waszą Ekscelencję.

(—) Józef Rymer, prezes Naczelnej Rady Ludowej na G. Śląsku

POZNAN, 22 stycznia (Pat). Z powodu śmierci Ojca Świętego kardynał Dalibor wezwał duchowieństwo i wiernych do modlitw za duszę papieża oraz rozporządził, aby dnia 30 stycznia odprawiono we wszystkich kościołach uroczyste msze żałobne.

RZYM, 22 stycznia (Pat). Stefani. Prezes ministrów Bonomi natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie papieża zakomunikował tę wiadomość królowi i wszystkim dostojnikom państwowym oraz gubernatorom kolonji. Ponadto nakazał, aby we wszystkich gmachach publicznych w Rzymie i na prowincji wywieszono chorągwie żołobne.

RZYM, 22 stycznia (Pat) Jako zastępcę Ojca Św. wymieniają tu m. in. kardynała Rattiego, arcybiskupa medjolańskiego Le Fontana, arcybiskupa weneckiego Pontilliego. Obecne conclave składa się z 61 członków, z tego 31 członków narodowości włoskiej, a 30 różnej narodowości.

RZYM, 22 stycznia (Pat). Havas. Kandydatami na tron papieski mają być kardynałowie Lay, Bisletti, Gaspari i Ratti.

RZYM, 22 stycznia (Pat.) Śmierć papieża nastąpiła po 8-io godzinnej agonji. **Śmierć była spokojna. Przy łożu byli obecni członkowie** Jego rodziny, oraz osoby należące do najbliższego otoczenia Po zgonie papieża kardynał Uhigi zamieszkał w Watykanie jako marszałek conclave, a kardynał Vannattelil objął kierownictwo spraw kościelnych.

WIEDEN, 22 stycznia (Pat.) — „Neue Freie Presse" ogłasza rozmowę z nuncjuszem papieskim w Wiedniu, Martattim. Nuncjusz powiedział, że pogrzeb papieża odbędzie się według zwyczaju w 10 dni od dnia śmierci, a więc przypuszczalnie 30 stycznia. Tego dnia zbierze się conclave w celu dokonania wyboru nowego papieża. W conclave uczestniczy 62 kardynałów, z tej liczby 22 przebywających w Rzymie. Wszyscy kardynałowie zostali wezwani, ażeby jaknajwcześniej przybyli do Rzymu celem wzięcia udziału w wyborze.

RZYM, 22 stycznia (Pat.) — Radjo. Dzienniki doddają, że w nocy z soboty na niedzielę, papież miał ataki duszności, które spowodowały silne bole, oraz ciężkie omdlenia i temu należy przypisać przedwczesne doniesienia o zgonie. Na Placu Sw. Piotra od wczesnego rana gromadzą się tysiączne tłumy. W mieście znać wielkie poruszenie. We wszystkich kościołach odprawiane są modły. O godz. 3 rano ciało papieża poczęło stygnąć. Po zgonie collegjum objęło kierownictwo sprawami kościelnemi. W skład kollegjum wchodzą: 5 kardynałów włoskich, 5 francuskich, 1 belgijski, 2 niemieckich, 2 anglików, 2 austrjaków, 2 polaków, 6 hiszpanów, 2 amerykanów, 1 węgier, 1 holandczyk, 1 czech. 1 portugalczyk, 1 kanadyjczyk i 1 brazylijczyk.

Mniejszości narodowe na Litwie.

KOWNO, 21 stycznia. (Russpr.). Litewską rada ministrów postanowiła: „W miejscowościach, gdzie liczba polaków, żydów i białorusinów sięga 20 proc. ilości wszystkich mieszkańców, rozkazy i ogłoszenia władz cywilnych i wojskowych mogą być drukowane w języku urzędowym, a jednocześnie i w językach wspomnianych narodowości".

Program angielskiej partji liberalnej.

LONDYN, 22 stycznia (Pat.) Havas. Na konferencji partji liberalnej Lloyd George popierał sprawę wzajemnego porozumienia narodów i przywrócenia pokoju w świecie, oraz sprawę ustalenia stosunków handlowych. Poprzednie konferencje przyczyniły się do postępu na drodze do pokoju. Lloyd George spodziewa się, że konferencja w Genui przyczyni się do przywrócenia pokoju na wschodzie. Lloyd George wystąpił w swojem przemówieniu przeciwko anulowaniu długów niemieckich, twierdził jednak, że wobec wyczerpania ogólnego tego państwa, należy udzielić mu odroczenia spłat.

Delegaci republiki czecho-słowackiej na konferencji w Genewie.

PRAGA, 21 stycznia. (Russpr.), Dnia 25 stycznia odbędzie się w Genewie konferencja dla omówienia spraw związanych z niesieniem pomocy głodnym w Rosji i emigracji rosyjskiej zagranicę. Konferencja jest zwołana z inicjatywy ligi narodów i połączonej ligi Czerwonego Krzyża. Przedstawicielem Czechosłowacji na konferencji będzie min. dr. Girs.

Sprawy Habsburgów.

BELGRAD, 22 stycznia (Pat.) Havas. — Minister spraw zagranicznych, Ninczic, oświadczył, że wiadomość o rzekomym zamiarze b. królowej Zyty powrotu do Bukaresztu jest bezpodstawna. Ponieważ jednak są możliwe wszelkie niespodzianki w tym względzie, przeto rząd jugosławjański polecił swemu przedstawicielowi w Budapeszcie, ażeby wraz z posłami czeskim i rumuńskim zwrócili uwagę rządu węgierskiego na poważne następstwa takiej ewentualności. Minister dodał, że niewątpliwie także i Polska będzie się solidaryzowała ze stanowiskiem małej ententy.

GENEWA, 22 stycznia (Pat) Havas. Była cesarzowa Zyta przyjechała tu dzisiaj i wyjechała wieczorem do Ljonu.

Delegacja do Moskwy.

PARYŻ 22 stycznia (Russpress) „Cause Commune" dowiaduje się z Londynu, że w związku z przygotowaniami, jakie się tu odbywają do konferencji w Genui ma być wysłana specjalna delegacja do Moskwy.

Delegacja ma na celu porozumienie się w sprawie udziału rządu sowietów w konferencji w Genui.

Kampanja rolna w Rosji.

MOSKWA, 22 stycznia-(Russp.) Rada komisarzy ludowych postanowiła wyasygnować dla komisarjatu rolnictwa 100 miljardów rb. na zakup zboża na zasiew i rozdanie go chłopom.

Zawieszenie dziennika „Put".

GELSINGFORS, 21-go stycznia. (Russpr.). — „Wraz z wydaleniem z Finlandji bolszewików Jordańskiegó i Heintzego, zaprzestano wydawania wychodzącego tu dotąd dziennika bolszewickiego „Put".

Głód na Ukrainie.

RYGA, 21 stycznia. (Russpr.). Podług wiadomości otrzymanych z Moskwy wzmaga się głód na Ukrainie, specjalnie w gub. charkowskiej. W Odesie i Charkowie ludzie padają na ulicach z głodu; w ciągu jednego dnia znaleziono na ulicy w Odesie 16 trupów.

Z Dalekiego Wschodu.

RYGA, 21 stycznia. (Russpr.). Z Moskwy donoszą, że dalszy przebieg walk, toczących się na Dalekim Wschodzie pomyślny jest dla wojsk białych, które w ostatnich dniach zajęły szereg stacji na linji amurskiej, wraz z bogatym łupem. Potwierdzają się wiadomości o zajęciu Błagowieszczeńska przez oddziały Merkułowa, które całkowicie zniosły oddziały komunistyczne, zmobilizowane w Błagowieszczeń- Dowództwo sowieckie zwróciło się do Moskwy o jaknajszybsze wysłanie posiłków i środków technicznych, brak których odczuwa się dotkliwie w armji czerwonej na D. Wschodzie.

Na tyłach czerwonoarmiejców operują liczne oddziały chunhuzów które zadają czerwonym znaczne straty.

Mobilizacja komunistów na Krymie.

KONSTANTYNOPOL, 22 stycznia (Russpres). Na zasadzie rozporządzenia komitetu rewolucyjnego ogłoszono mobilizację wszystkich komunistów w wieku od lat 20—40, niezależnie od zajmowanych przez nich stanowisk w celu wysłania ich przeciw oddziałom zielonych, działalnosc których wzmocniła się w otatnich czasach.

Influenza w Stokholmie.

BERLIN, 22 stycznia (Russpr.) Jak donoszą ze Stokholmu, influenza szerzy się tam w zastraszający sposób, połowa mieszkańców dotknięta jest chorobą.

Militaryzm, a długi.

Jak już podaliśmy na tem miejscu, Ameryka waha się z przyjęciem zaproszenia na konferencję w Genui, gdyż obawia się zbiorowej prośby dłużników europejskich o skreślenie ich długów. Nie chce ona, by ktoś inny rozporządzał jej kieszenią i jeżeli myśli o redukcji owych długów zamierza samej sobie pozostawić inicjatywę i sposób załatwienia tej sprawy.

Podczas konferencji waszyngtońskiej w nieurzędowych rozmowach dawano do zrozumienia delegatom europejskim, że Ameryka zgodziłaby się na redukcję długu, lecz uzależni ją od tego, czy państwa europejskie na serjo przeprowadzą ograniczenie swych uzbrojeń. Obecnie senator Mac-Cormick, znany ze swej podróży po Europie zaraz po zwycięstwie wyborczem Hardinga i uchodzący wtedy za jego męża zaufania, złożył wniosek, aby urząd do spraw zagranicznych przedstawił senatorowi ścisłe dane co do należytości europejskich, a obok nich wykaz sum, jakie dane państwo wydaje na uzbrojenie.

To zestawienie obu pozycji będzie miało niewątpliwy wpływ na ewentualne postanowienie senatu amerykańskiego.

Paryski „Temps" poświęca temu wnioskowi cały artykuł i utrzymuje, iż jest on skierowany przeciw Francji. W istocie dług jej, zaciągnięty za poręką Anglii w Stanach Zjednoczonych wynosi ogromną sumę 5-ciu miljardów dolarów, od której już wkrótce trzeba będzie zacząć płacić kupony. Jednocześnie wiadomo, że taż Francja utrzymuje pod bronią najliczniejszą armję i ma największy budżet wojenny.

Wniosek Mac-Cormicka ma widoczną tendencję antymilitarystyczną, która w danym razie szachuje Francję. Niewątpliwie dyplomacja angielska, lepiej niż każda inna, orjentująca się w prądach i nastrojach amerykańskich wiedziała co robi, gdy w odpowiedzi na projekt Hughesa co do ograniczenia zbrojeń morskich podniosła potrzebę równo byłej zasady również w zastosowaniu do rozbrojeń lądowych. Briand wystąpił również z wielką mową, w której dowodził, że Francja ze względu na Niemcy, żądne odwetu i na sowiecką Rosję z jej wielką czerwoną armją, musi być w pogotowiu zbrojnem i po za już postanowionem przejściem od trzyletniej do półtorarocznej służby o żadnej redukcji swych sił wojskowych nie może myśleć.

Ówczesne depesze naszego Pata, który je bezkrytycznie podawał za Havasem i jeszcze do nich dodawał swego własnego sosu, rozgłaszały olbrzymi tryumf Brianda, który rzekomo całkowicie przekonał rząd i opinję amerykańską o konieczności militaryzmu francuskiego i odparł zwycięsko wszystkie przeciw niemu zarzuty. Obecny wniosek wpływowego senatora, a którego właściwą tendencję podkreśla poważny dziennik francuski, wskazuje, ile było prawdy w ówczesnych relacjach naszej półurzędowej agencji.

Prawdą zaś jest, że już podczas konferencji waszyngtońskiej Anglja postawiła Francję pod zarzutem militaryzmu, że już zaczęła pracę odosobnienia swej wczorajszej aljantki i prowadzi ją powodzeniem.

Vigil.

„Rewolucyjny komitet dla Galicji i Bukowiny"

Sieć agentów bolszewickich.—„Inostrannyj Komitet" w Moskwie. — Na podbój Kraju. — Nici prowadzą do Wiednia i Berlina. — W rękach sprawiedliwości.

W dniach ostatnich toczyła się we Lwowie rozprawa przeciwko kilku osobom, oskarżonym o działalność komunistyczną. Na ławie oskarżonych zasiedli: Grzegorz Rybak, absolwent gimnazjalny, rusin z Załoziec; Franciszka — Fryda Rettel, kierowniczka żydowskiego konsumu robotniczego „Solidarność" we Lwowie i Jakób Schulzinger, krawiec ze Stanisławowa.

Jak stwierdzono, w Moskwie istniał „Centralnyj inostrannyj komitet", który był centralną władzą bolszewicką dla wszystkich organizacji bolszewickich w poszczególnych krajach Europy i ten komitet wysyłał agitatorów do Polski, rekrutując ich często z ludzi, pochodzących z Polski, szczególnie Małopolski, którzy czy to jako jeńcy z armji austro-węgierskiej, czy też innym sposobem, przypadkowo znaleźli się w Rosji. Takim wysłannikiem komitetu centralnego w Moskwie był niejaki N. Melchin, były porucznik wojsk austrjackich, który z 3 czy 4 ludźmi wyjechał w roku 1919 na agitację do Krakowa. Również do Krakowa wysłano niejakiego Reimera, któremu dano pół miljona rubli z tem, że drugie tyle da mu Bela Kuhn na Węgrzech. Inny wreszcie wysłannik niejaki M. Rudner udał się do Tarnopola.

W początkach kwietnia powstała w Kijowie poza Centralnym komitetem w Moskwie specjalna organizacja dla szerzenia zasad bolszewickich w Galicji i Bukowinie pod nazwą „Rewolucyjny komunistyczny komitet dla Galicji i Bukowiny", którego prezesem był niejaki Zatoński. Zadaniem tego komitetu było zorganizować wybuch powstania bolszewickiego w Galicji i na Bukowinie i w tym celu komitet wysyłał do Małopolski i Bukowiny agitatorów bolszewickich, z których każdy miał działać w wyznaczonym mu rejonie i na pierwsze potrzeby miał otrzymać z komitetu 5000 rubli z tem, że w miarę wyników agitacji miał przyrzeczone większe sumy. Agitatorzy ci mieli w rejonach swoich organizować komunistyczne „jaczejki", to znaczy miejscowe koła komunistów, a gdy będzie grunt odpowiednio przygotowany, na dany znak z Centralnego komitetu miały wszystkie koła się połączyć, otrzymać broń od bolszewików i uderzyć na tyły armji polskiej, operującej przeciw wojskom bolszewickim.

Z ramienia tego komitetu wyjechało do Polski wielu agitatorów-rusinów, z Małopolski pochodzących, którzy rozebrali między siebie rejony w Małopolsce celem agitacyjnej w nich pracy. Oskarżony Rybak udał się w okolicę Tarnopola i Brodów i tam miał wywołać powstanie.

Oskarżony Jakób Schulzinger przyznał się, że w r. 1919 zgłosił się w Moskwie do komisji bolszewickiej, w skład której wchodzili z Galicji i Bukowiny dr. Hurmiak, Krasucki, Baran i Konar i że za jego zgodą przeznaczyli go do służby wywiadowczej z tem, że powróci do kraju i spełni zadania, wyznaczone mu przez komitet komunistyczny dla Galicji i Bukowiny, który wówczas urzędował w Charkowie.

Z końcem lipca 1920 r. otrzymał osk. Schulzinger polecenie z komitetu, aby pojechał do Stanisławowa i tam zbadał nastrój wojska polskiego, robotników, włościaństwa, poczem po upływie trzech tygodni miał powrócić do komitetu i zdać sprawozdanie z wykonania swego zadania.

Z zeznań Rybaka, okazało się że komitet komunistyczny dla Galicji i Bukowiny pracował w najściślejszym kontakcie z komitetami komunistycznymi w Wiedniu i Berlinie, oraz ze stowarzyszeniem „Jüdischer Bund".

W procesie tym zapadł wyrok, skazujący oskarżonego Rybaka na 10 miesięcy, Rettlównę na 8 miesięcy, Schulzingera na 9 miesięcy. więzienia.

Kara umorzona została przez odsiedzenie w areszcie śledczym.

Rehabilitacja teściowej.

Również dla teściowej przyszedł czas rehabilitacji. Kto widzi w niej w dalszym ciągu burzycielkę spokoju i szczęścia małżeńskiego jak komicznie przedstawiano ją zazwyczaj w pismach humorystycznych? Dzisiaj przestała ona być jedynie nieprzyjemnym dodatkiem do żony. Dla wielu nowoczesnych małżeństw teściowa jest prawie [illegible]. Gdy młoda para nie posiada własnego mieszkania i mieszka przy rodzicach młodej małżonki, cały ciężar prowadzenia gospodarstwa spada na barki teściowej. Teściowa godzi się z tym stanem rzeczy i znosi go z godnością i cierpliwością. Nowoczesna żona nie posiada tego zaszczytu, jaki spadał na młodą panią w poprzednich pokoleniach a mianowicie nie może pretendować do tytułu „pani domu". Stosunki obecne uniemożliwiły w zupełności dostąpienie tego zaszczytu. Gdy się nie posiada własnego mieszkania, ani własnej służącej, gdy się nie chce grać roli gospodyni i nie czuje się pociągu do garnków, odstępuje się z przyjemnością ten zaszczyt swej matce. [illegible] a straszna, chociaż w większości wypadków niezbyt stara dama, najpiękniejsze chwile życia ma już poza sobą. Z wydaniem za mąż córki spełniło się jej najgorętsze życzenie, a zarazem zakończył się łańcuch jej trosk, które trapiły ją w ciągu wielu lat. Obecnie ślub jest faktem pełnym znaczenia w życiu młodej kobiety, ale nierówne większe znaczenie posiada on dla jej matki, która musi zmienić porządek domowy i zreformować gospodarstwo. Zięć jest osobą wymagającą, lubiącą wygodę i komfort a szczególnie dobre i sute jedzenie. To też teściowa, która uważa zięcia za własne dziecko dogadza mu jak może.

Większość matek czuje się tak szczęśliwa z tego powodu, że spełniło się ich najgorętsze życzenie, że udało im się córkę wydać za mąż że z przyjemnością biorą na siebie nowe obowiązki i kłopoty. Teściowa zna ulubione potrawy zięcia i córki, nie daje ich przyrządzać służącej, lecz gotuje je sama, aby tylko im smakowały. Rano wstaje pierwsza, czuwa nad tym aby obuwie i ubranie młodej pary było oczyszczone szykuje śniadanie nakrywa do stołu, jest obecna przy paleniu w piecu.

Po obiedzie reperuje bieliznę ceruje pończochy i skarpetki i wylicza bieliznę do prania, o którego istnieniu młody małżonek ani małżonka nie mają najmniejszego pojęcia. — Teściowa troszczy się o wszystko; jest ona żywem usprawiedliwieniem niedostatków obecnej epoki. Czuje się odpowiedzialną za to, że nie mogła urządzić córce oddzielnego mieszkania, że nie była w stanie dać jej tuzinów batystowej bielizny.

Za pieniądze, za bardzo wielkie sumy, udałoby się znaleźć mieszkanie i możnaby było sprawić bogatą wyprawę; ale ponieważ nie posiadała na to odpowiednich środków, więc pragnie spłacić rzekomy dług względem swej córki i chce przynajmniej zaoszczędzić młodej parze trosk gospodarskich. Jeśli już młoda żona nie otrzymuje wielkiego posagu, to powinna być przynajmniej zwolniona od obowiązków i kłopotów codziennych, aby własną pracą zdobyć sobie środki na polepszenie i upiększenie życia, środki których nie byli w stanie dać jej rodzice.

Dlatego też owa pogardzana teściowa, nie chcąc spotkać się z wymówkami swej córki, wykonywuje cierpliwie i potulnie wszystkie nieprzyjemne prace domowe, o których nowoczesna młoda małżonka nie chce zupełnie wiedzieć.

Gdy przychodzi na świat wnuk, teściowa zostaje babką i wówczas dopiero w całej pełni okazuje się jej niezbędność.

Młoda matka natychmiast po odbyciu połogu może się znów spokojnie oddać swemu stałemu zajęciu gdyż wie, że jej dziecko znajduje się pod dobrą opieką. Babka zajmuje się wnukiem bez żadnego moralnego przymusu, jedynie z głębokiej miłości dla dziecka. Gdy młoda małżonka mówi: „Moja matka jest przy dziecku", albo: „Moje dziecko jest przy matce", to każdy wie doskonale, że młoda żona wszystkie troski macierzyńskie złożyła na karki swej rodzicielki.

Matka żony, owa wzgardzona teściowa, stała się aniołem opiekuńczym wielu nowoczesnych małżeństw.

Ofiarność teściowych jest tem godniejsza podziwu, jeśli się zważy, że zazwyczaj nie są one tak stare, aby wyrzekać się wszystkich uciech świata i zamykać w kole swych obowiązków domowych.

Z kraju.

Sosnowiec.

— **Tramwaje w Zagłębiu.** Po wielu trudnościach organizacyjnych przedstawiciele jednostek samorządowych Zagłębia, mianowicie Będzina, Czeladzi, Dąbrowy Górniczej, sejmiku będzińskiego i Sosnowca, tworzący obecnie jeszcze komitet budowy tramwajów w Zagłębiu Dąbrowskiem — postanowili utworzyć towarzystwo tramwajów elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

W skład t-wa wejdą: Będzin, Czeladź, Dąbrowa-Górnicza, sejmik będziński i Sosnowiec z jednakowym udziałem. Rady miejskie i sejmik już przyjęły jednobrzmiące uchwały zmierzające do utworzenia wskazanego towarzystwa. Po załatwieniu formalności prawnych zostanie zawarty w ciągu najbliższych 2 tygodni akt notarialny.

Nowe towarzystwo powoła natychmiast specjalistę do opracowania szczegółowego projektu, którego zasady zostały już omówione i linja tramwajowa jest wytknięta.

Opracowanie projektu potrwa dwa miesiące, poczem towarzystwo wstąpi do rządu z podaniem o udzielenie koncesji. W razie udzielenia koncesji, towarzystwo tramwajów elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem, spółka z ogr. odpow. przystąpi do realizowania koncesji, więc do samej budowy za pośrednictwem utworzonej przez towarzystwo czy też powołanej instytucji dysponującej odpowiedniemi środkami.

Łomża.

Osobliwa próba [illegible] Jeden z urzędników [illegible] w Łomży [illegible] do Białegostoku po odbiór z [illegible] kasy powiatowej miljona dwustu tysięcy marek jako sumy skarbowe. Otrzymawszy pieniądze powrócił do Łomży, gdzie natychmiast zgłosił się do komendy policji [illegible] jakoby walizę, w której [illegible] pieniądze, skradziono mu [illegible] podróży. Urzędnika natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu, gdzie usiłował odebrać sobie życie. [illegible] natychmiast do Białegostoku [illegible] z ono tam zupełnie pustą walizkę. Dla przeprowadzenia dalszych dochodzeń odesłano urzędnika do białostockiej E.U.S., gdzie złożył on zeznanie. Otóż mając kochającą go żonę, a chcąc się przekonać czy byłby przez nią ewentualnie kochany, [illegible] gdyby popadł w nieszczęście [illegible] karany został jako przestępca skorzystał z nadarzającej się sposobności i urządził symulację kradzieży skarbowych pieniędzy, spodziewając się tym sposobem dowiedzieć, jak go potraktuje małżonka.

Pomysł ten komedjowy zupełnie jest o tyle podejrzany, że pieniądze znikły bez śladu. To też „niewierni Tomasze" z policji przetrzymali w areszcie męża-eksperymentatora.

Z Kijowa.

—x—

Polacy i repatrjanci z Kijowa komunikują następujące szczegóły obecnego życia w mieście:

Po ostatnich powstaniach na Ukrainie i akcji zbrojnej Tiutiunika teror w Kijowie zapanował z nową siłą: w czerezwyczajce rozstrzeliwują 80-90 osób dziennie.

Czerezwyczajka kijowska stanowi zupełnie niezależne „państwo"; posiada własne wojsko, restauracje, zakłady kąpielowe, fryzjerskie, nawet teatry i kinematografy specjalne dla czekistów. Zajmuje całą dzielnicę przy ul. Bankowej, Elisawetinskiej i Ekaterynosławskiej. Najokrutniejszym zbirem w czerezwyczajce kijowskiej znanym z swego zezwierzęcenia jest jeden z jej dygnitarzy — Brajtman.

Przepełnione piwnice i więzienia czerezwyczajki są rozsadnikami różnorodnych chorób. Nawet władze sowieckie zaniepokoiły się rozmiarem epidemii i rozkazały „przefiltrować" więzienia co czerezwyczajki wykonały rozstrzelawszy większość uwięzionych: tylko przestępcy karni i spekulanci wypuszczeni byli na wolność.

Epidemje specjalnie tyfusu plamistego, trapią mieszkańców narówni z terorem, tembardziej, że w mieście brak jest wszelkich środków dezynfekcyjnych i lekarskich. Szpitali ludzie unikają, ponieważ są one nie ogrzewane i można tam umrzeć śmiercią głodową.

Ludność odczuwa dotkliwie brak paliwa co powoduje wzmożenie się epidemii. Wskutek nieopalania domy ulegają szybkiej ruinie i zapadanie się domów nawet w śródmieściu stało się zwykłem zjawiskiem.

Nowy kurs polityki ekonomicznej i wolny handel mało się przyczyniły do poprawienia stosunków w mieście; otworzono wprawdzie sklepy na Kreszczatiku ale prawie bez towarów. Kupcy nie mają jeszcze zaufania do władz i obawiają się gromadzić większych zapasów. Cały handel koncentruje się, jak dawniej na targu, gdzie w ostatnich czasach obok chłopów grasują agenci zagraniczni skupujący za bezcen dzieła sztuki miniatury artystyczne, starą porcelanę monety itp.

Znani są również w Kijowie wybitniejsi funkcjonarjusze komisarjatu handlu zewnętrznego, którzy również się zajmują skupowaniem przedmiotów wartościowych, futer, dzieł sztuki i wywożeniem ich zagranicę.

Marka polska chętnie jest widziana na rynku kijowskim; przyjmują ją mniej więcej za 150 rb. sow. Niektóre przedmioty pierwszej potrzeby jak herbata zapałki, świece sprowadzane są wyłącznie z Polski. Uchodźcy twierdzą że stosunek ludności kijowskiej do Polski można uważać za życzliwy.

Wraz z pogłoską o uznaniu rządu sowietów przez mocarstwa zachodnie— odżyła nadzieja ekonomicznego odrodzenia Rosji przy pomocy Europy i uznania własności prywatnej w Rosji.

W ostatnich czasach zwiększyła się ilość kradzieży, rabunków i napadów w mieście, co jest wynikiem trudnych warunków egzystencji, a także redukcji pracowników sowieckich, którzy wyrzuceni na bruk a odzwyczajeni od pracy zdobywają sobie kawałek chleba różnymi nielegalnymi środkami.

Po ostatniem powstaniu Tiutiunika ukraińcy w Kijowie narażeni byli na różnorodne prześladowania: niebezpiecznie jest nawet mówić głośno po ukraińsku, nie słychać też zupełnie tego języka na ulicy.

Jednocześnie zaprzestano ukrainizacji cerkwi prawosławnej w Kijowie. W soborze sofijskim nabożeństwa odprawiane są w języku cerkiewno słowiańskim.

Pomnik Szewczenki usunięto.

Różne wiadomości.

—x—

Nowe wykopaliska w Pompei. Niedawno pisma włoskie doniosły o wykopaliskach, odkrytych na Monte Mario pod Rzymem. Obecnie znowu prasa przynosi sensacyjne informacje o wykopaliskach w Pompei, dokonane przez prof. Spinazzola, któremu archeologja włoska już bardzo wiele zawdzięcza. Otóż prof. Spinazzola odkopał w Pompei część ulicy, zwanej Via dell'Abboudanza, gdzie znalazł nawet domy z piętrami, dotychczas tam zupełnie nieznane. W domach tych natrafiono na mieszkania z oknami, balkonami, loggiami, wreszcie z magazynami. To wszystko należy do najciekawszych odkryć prof. Spinazzoli.

Niektóre pokoje piętrowe zachowały piękną malaturę, jedne koloru żółtego, inne czarnego z czerwonemi smugami, a nawet odkryto lampę szklaną dobrze zachowana, oraz Triclinium, to znaczy salę jadalną z nakrytym zupełnie stołem — z flaszkami, talerzami, nożami i widelcami. Na ścianie tej jadalni widnieje napis: „Nie rzucaj twojego chytrego oka na żonę sąsiada". O tych odkryciach prasa włoska bardzo się szeroko rozpisuje.

Konferencja w Canes.

WIEDEN, 22 stycznia (Pat.) — „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu: Parlamentarna misja do spraw zagranicznych wysłuchała przemówienia Bononiego Della Toretti. O wynikach z konferencji w Cannes i o sprawach związanych z konferencją genueńską, Della Toretta oświadczył, że rząd sowiecki nadesłał już odpowiedź na zaproszenie wzięcia udziału w konferencji genueńskiej Stolicy Apostolskiej na konferencję nie zaproszono, ponieważ odbędzie się konferencja wyłącznie ekonomiczna. Na zapytanie posła Nozilianiego, co będzie jeżeli Rosja zażąda unieważnienia traktatu wersalskiego. Bononi oświadczył, że traktat pokojowy jest ni naruszalny, a tylko interpretacja jego może być różna.

Rzym czy Genua.

BERLIN, 22 stycznia (Russpr.) Prasa komunikuje, że rząd francuski zamierza zaproponować, aby międzynarodowa konferencja ekonomiczna odbyła się w Rzymie, a nie w Genui.

Stany Zjednoczone i konferencja w Genui.

NEW YORK, 22 stycz. (Russpress). Mimo, że kryzys ministerjalny we Francji spowodował tu pewne uprzedzenie co do konferencji w Genui. Wybitni przedstawiciele sfer finansowych i handlowych nalegają, aby Stany Zjednoczone były jednak reprezentowane na konferencji. Przypuszczają tu, prez. Harding zgodzi się na ten pogląd i wyśle delegację, zadaniem której będzie wyjaśnienie rządom europejskim amerykańskiego punktu widzenia na tę sprawę i przyczynienie się w ten sposób do ekonomicznego odrodzenia Europy.

WASZYNGTON, 22 stycznia (Russpress). W sprawie wzięcia udziału przez Stany Zjednoczone w konferencji w Genui, toczą się rokowania między rządami Stanów Zjednoczonych i Anglji. Rząd amerykański nie wypowiedział jeszcze stanowczo swej decyzji.

Moskwa i federacja kauska.

KONSTANTYNOPOL, 22 stycznia (Russpress) Jak pisze „Dżagodamar", Moskwa zaniepokojona jest nowymi prądami w polityce sow. federacji prowincji zakaukaskich, dążącej do wyzwolenia się z pod wpływów władz centralnych w Moskwie i samodzielnej decyzji w sprawach polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Na czele federacji sow. stoją komuniści lewicy, którzy nie uznają nowego kursu moskiewskiego. Podobno władze centralne zagrozijy Tyflisowi interwencję zbrojną.

Wydalenie Aleksińskiego z Finlandji.

BERLIN, 22 stycznia (Russpr.) „Gołos Rosii" pisze, że rząd finlandzki wydalił z granic państwa ge. Aleksinskiego, znanego współpracownika gen. Wrangla.

Dwie noty finlandzkie do bolszewików.

MOSKWA, 22 stycznia (Russpr.) Poseł finski w Moskwie wręczył komisarzowi ludowemu dla spraw zagranicznych notę w sprawie przejścia granicy Finlandji przez oddział sowiecki i druga, zawierająca protest przeciw pogwałceniu praw obywateli fińskich w Rosji.

Przegląd prasy.

—o—

„Kurjer Polski" o konieczności zbliżenia się do Ameryki. — „Kurjer Poranny" o brakach naszej dyplomacji. — „Rzeczpospolita" w obronie Poincarégo.

Przesilenie gabinetowe we Francji posiadało między innemi to złe następstwo, że wywołało u nas pewien zamęt w kwestii stosunku Polski do konferencji w Genui. Tymczasem wiemy, że konferencja ta wypłynęła wprost z konferencji waszyngtońskiej, Ameryka powiedziała Europie: pomóż sama sobie, a ja ci pomogę! Konferencja genueńska jest bezsprzecznie właśnie zastosowaniem się do tej rady, a występowanie przeciwko tej konferencji jest występowaniem przeciwko Ameryce — jak słusznie twierdzi p. Zm. w „Kurjerze polskim", poczem w dalszym ciągu czyni on następujące trafne uwagi:

Choćby Stany Zjednoczone nie wzięły formalnie udziału w genueńskim zjeździe, najskuteczniejszym dziś dla nas środkiem zbliżenia się do Ameryki jest bardzo poważne z naszej strony traktowania celów i programu tej konferencji. Powiemy więcej jeszcze: im bardziej sceptycznie zapatrywalibyśmy się na sam plan konkretny konferencji, na działalność przyszłego konsorcjum europejskiego dla odbudowy Rosji — im więcej przewidywalibyśmy oporu przeciw niemu ze strony rządu sowieckiego, tem ważniejszą musiałaby nam się wydać rola, którą właśnie Polska ma do odegrania w Genui. Właśnie na tle tego konkretnego planu, którego podwaliny kładziono nad Sprawą, stosunek Niemiec z jednej a Polski z drugiej strony do kwestji odbudowy Rosji mógłby doznać tej korektury, która leży w naturze rzeczy i do której przeprowadzenia Genua mogłaby się okazać terenem sposobnym, o ile się na nim poruszać będziemy umieli. I dlatego, wobec ogromnej wagi tego problematu dla Polski, niepokoją nas objawy lekceważenia z polskiej strony tego terenu i tej sposobności.

Nie jest to lekceważenie ze strony Polski, ale lekceważenie i niedołęstwo ze strony naszej służby dyplomatycznej. Nasi dyplomaci na najważniejszych placówkach zagranicznych naogół nigdy nie odpowiadali swemu zadaniu. Powiedzmy sobie otwarcie: nie mamy posła w Paryżu, mamy tylko reprezentanta, który rządowi Francji, albo niewiele, albo nic zgoła w tych wszystkich sprawach nie może powiedzieć.

Oto co pisze „Kurjer Poranny":

Jeżeli p. Poincaré nie wspomniał nawet specjalnie o Polsce w swojej deklaracji nie jego to wina, ale rządu polskiego. Polityczna partja, do której należy poseł polski w Paryżu tak starannie wmawia w opinję francuską, że większość sejmu, że połowa opinji cieszy się tylko wtedy, kiedy się cieszy Berlin, i martwi się tylko wtedy, kiedy się Berlin martwi, że doprawdy p. Poincare nie wiele lepiej od lorda Balfoura „zna polska politykę" Na razie p. Poincare zaprosił do Paryża przedewszystkiem p. Massaryka, jako głowę Małej Ententy". Srodki, podsuwane przez Hradczyn, mogą nam sprawić niejedną niespodziankę. Ale przynajmniej wtedy może Francja uwierzy, że uciecha Berlina nie jest bynajmniej identyczną z uciechą Warszawy.

Sprawa stosunków francusko-angielskich w związku z konferencją w Genui i przesileniem gabinetowem we Francji wysuwa się na czoło zagadnień polityki międzynarodowej. Również i dla nas sprawa ta posiada pierwszorzędne znaczenie, gdyż w pertraktacjach francusko-angielskich słowo „Polska" wymawiane jest obecnie coraz częściej. Zagadnienie Anglja — Francja — Polska bardzo trafnie ujmuje i oświetla „Rzeczpospolita":

Jeśli lord Derby jest w zgodzie z p. Lloyd Georgem, a The Times w zgodzie z The Manchester Guardian, w poglądzie, że układ zabezpieczający między Anglją i Francją nie powinien obejmować także zawikłania wojennego powstałego od strony Polski, można i należy mówić o jednolitem stanowisku całej Wielkiej Brytanji w tej sprawie.

A jest to w tej chwili pierwszorzędna i od kilku dni najzupełniej na czoło wysunięta i najgłośniejsza sprawa dyplomacji europejskiej; układ zabezpieczający francusko-angielski z włączeniem Polski, czy bez włączenia Polski?

Doszło do tego w sposób następujący:

Anglja mówi, że trudności gospodarcze zmuszają ją do podjęcia dzieła t. zw. odbudowy gospodarczej Europy, co pociągnie za sobą pewne współdziałanie z Niemcami i Rosją sowiecka. Francja odpowiada, że na takie tory nie może ona pójść bez zabezpieczenia się ścisłym układem z Anglją, zapewniającym pomoc w razie zawikłania wojennego.

„Rzeczpospolita" pragnie usprawiedliwić nowego prezydenta ministrów francuskich dlaczego dotychczas jasno nie zaznaczył swego stanowiska w stosunku do Polski i pisze:

Lloyd George i Lord Derby, Manchester Guardian" i „Times" to razem jednolity pogląd Anglii, co sprawia, że Francja będzie musiała starać się tu pracowicie o jakieś porozumienie i znalezienie sposobu załatwienia i dlatego niewątpliwie nie wspomniał jeszcze p. Poincaré o tem w swej mowie, aby nie wywoływać zadrażnień w sprawie jeszcze niedość przygotowanej.

Wiadomości bieżące.

Ambulatorjum dentystyczne dla młodzieży szkolnej.

W tych dniach przy ul. Wólczańskiej № 46, staraniem polskiego tow. Czerwonego Krzyża, oddział w Łodzi, uruchomione zostało ambulatorium dentystyczne dla młodzieży szkolnej, im. Hoovera, które ma na celu niesienie pomocy dentystycznej.

Demonstracje przeciw Izie Kremer w Warszawie.

Niedawno „Gazeta Poranna 2 grosze" w dłuższym artykule donosiła, że bawiąca obecnie na występach gościnnych w Warszawie p. Iza Kremer była agentką czrezwyczajki bolszewickiej w Odesie.

P. Kremer w listach do pism kategorycznie temu zaprzeczyła. Rezultat był na razie niezmiernie korzystny dla impresarja, gdyż na trzech koncertach p. Kremer w filharmonji warszawskiej zgromadziły się niesłychane tłumy, ściągnięte przez reklamę polemiki prasowej.

Na onegdaj zapowiedziany był 4-ty koncert p. Kremer. Część młodzieży akademickiej, chcąc wyrazić swe oburzenie z powodu występów publicznych rzekomej agentki bolszewickiej szykowała demonstrację. W związku z tem koncert odwołano. Część młodzieży nie wiedząc o tem, demonstrowała jednak w godzinach popołudniowych przed Filharmonją.

Do studentów tych przyłączyła się garść motłochu, który usiłował wywołać hecę antyżydowską, ponieważ w programie koncertu p. Kremer były pieśni żargonowe.

Policja z łatwością rozproszyła zgromadzonych, poczem studenci skierowali się przed gmach poselstwa rosyjskiego w Hotelu Rzymskim przy ulicy Nowo-Senatorskiej, chcąc dalej demonstrować przeciw bolszewikom.

Stamtąd studenci udali się do komisarjatu rządu, gdzie delegacja ich zażądała od komisarza wysiedlenia p. Izy Kremer z Warszawy.

Kary administracyjne.

Na zasadzie decyzji komisarza rządu zostali skazani za różne przekroczenia przepisów obowiązujących:

Za zajęcie pomieszczeń bez zezwolenia urzędu mieszkaniowego Hampel Edward, Cyppel Teodor, Kind Amalja, wszyscy po 5000 marek grzywny lub 3 miesiące aresztu; Hancke Otto, Trulai Jan, Buczyński Józef Różalski Michał, wszyscy po 2500 mk. lub 6 tygodni aresztu, i Kukliński Karol na 1200 mk. lub 3 tygodnie aresztu.

Za sprzedaż napojów alkoholowych w czasie zakazanym: Bibel Gustaw i Szulc Olga po 20,000 marek kary lub jeden miesiąc aresztu.

Za nielegalne przekroczenie granicy: Dr. Kerszner Maurycy, Kestenberg Abram, Kestenberg Szymon, Szapiro Emil i Kowalewski Odaljo, po 50 tys. marek grzywny lub 3 miesiące aresztu. Ast. Cezary, Wolczak Izrael, Trieb Adolf i Rozenberg Izrael, po 25 tys. mk. grzywny lub 6 tygodni aresztu i Olewa Jan na 30 tys. mk. lub 7 tygodni aresztu.

Za nielegalne posiadanie broni: Wieczorek Feliks, Marciszewski Stanisław, Wajnman Szoel-Jakób na 3000 marek lub 3 miesiące aresztu oraz konfiskatę broni. Za „antysanitarny stan na posesjach oraz rozmyślne wstrzymanie wody dla użytku lokatorów" Gdalewicz Fajga, 14 dni bezwzględnego aresztu, Fuss Szlama, 4 tygodnie bezwzględnego aresztu, Minor Adolf, 14 dni bezwzględnego aresztu, Kilger Moszek, Siedlanowski Józef i Idalig Roman — po 10.000 mk. grzywny lub 3 miesiące aresztu, Sękowski Wojciech, Głowiński Leon i Hercberg Abus po 5000 mk. grzywny i 6 tygodni arersztu. (bip)

Organizacja metalowców.

Jak się dowiadujemy, rozwiązane w swoim czasie przez zarząd centralny, okoliczne oddziały związku metalowców, za pośrednictwem praskiego oddziału, wystąpiły do gl. insp. pracy o zalegalizowanie nowoutworzonego przez nich związku, przedstawiając jednocześnie statut, opracowany przez wyżej wymieniony oddział praski. (bip)

Kryminalistyka.

Echa napadu na kasjera firmy Szejbler i Grohman. Jak donosiliśmy 19-go b. m. przed południem dokonano napadu bandyckiego na kasjera J. Folwarskiego. Dwuch z napastników ujęto, trzeci zaś ukrył się.

Energiczne przeprowadzone śledztwo przez urząd śledczy wykazało, iż trzecim sprawcą napadu tego był 28-letni Feliks Józefiak, dwa razy sądzony już za kradzieże.

Onegdajszej nocy na rogu Nawrot i Przędzalnianej wywiadowca 8 komisarjatu zauważył Józefiaka i zaaresztował go. Odprowadzono go do urzędu śledczego, gdzie podczas rewizji znaleziono przy nim rewolwer systemu „Bajer", 38 naboi i 15.184 mk. i bilet kolejowy na wyjazd do Hajnówki. Rewolwer, jak twierdzi zaaresztowany, znalazł on w piwnicy domu przy ul. Napiórkowskiego № 25, pod balją. Podczas skonfrontowania aresztowanych poprzednio dwu bandytów za wyżej wskazany napad z Józefiakiem, zeznali oni, że Józefiak namawiał ich do napadu.

Czas odnowić prenumeratę.

PRENUMERATA: Miesięcznie M 650.—. Kwartalnie Mk. 1950.—. Z odnoszenie dopłaca się Mk. 10.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750. Kwartalnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 15 mk. za wyraz; najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESŁANE: przed tekstem 120 mk, w tekście 150 mk. po tekście 75 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 65 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Przedślubne i zaślubinowe po mk. 5000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86